KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, WTOREK 12 GRUDNIA 1933 ROKU. | Nr. 342.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł



ś. p.

WIESŁAW GERLICZ

INŻYNIER

Prezes Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem, zmarł dnia 9 grudnia 1933 r. w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 grudnia r.b. w Warszawie do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim.

8459

ZARZĄD

SP. AKC. ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Dnia 9 grudnia 1933 r. zmarł w Łodzi

ś. † p.

INŻYNIER WIESŁAW GERLICZ

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI REWIZYJNEJ NASZEGO TOWARZYSTWA.

W Zmarłym tracimy światłego i cenionego towarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

RADA NADZORCZA I ZARZĄD TOWARZYSTWA GÓRNICZO-PRZEMYSŁOWEGO „SATURN", SPÓŁKA AKCYJNA

845..

ŁUNA POŻARÓW I DETONACJE BOMB

WIDMO REWOLUCJI W HISZPANJI.

WARSZAWA, 11.12 (Tel. wł.). W Hiszpanji w dalszym ciągu stosowane są masowo akty teroru, sabotażu i t.d. W Madrycie panuje strajk tramwajarzy. Akcja rewolucyjna anarchistyczno-komunistyczna rozwija się.

W szeregu miastach doszło do starć pomiędzy gwardją i policją. Narazie rząd panuje jeszcze nad sytuacją.

Zabawny wypadek miał miejsce wczoraj. Oto kiedy przez radjo przemawiał minister spraw wewnętrznych uspokajając i twierdząc, że niema zamachów bombowych, w tej chwili zakomunikowano mu o dokonanym nowym zamachu bombowym.

Sytuacja w dalszym ciągu jest niewyjaśniona.

PARYŻ, 11.12. Donoszą z Hiszpanji, że pomimo energicznych wysiłków rządu w celu stłumienia rewolucji, powstanie anarchistyczne syndykalistów gwałtownie się rozszerza. W ciągu nocy ubiegłej przybrało ono na sile w Saragossie i Barcelonie, a także w prowincjach Huesca i Teruel. Nad miastami unoszą się łuny pożarów.

W Barcelonie rewolucjoniści wysadzili słup żelazny, podtrzymujący przewód elektryczny o wysokiem napięciu. Wybuch był tak silny, że uszkodził poważnie domy okoliczne. Przejeżdżająca w tym momencie taksówka została odrzucona na kilkanaście metrów. Szofer i pasażer zostali doszczętnie rozerwani.

Wskutek wysadzenia żelaznego mostu wykoleił się ekspres Barcelona-Sewilla. 40 osób odniosło rany, kilkanaście zostało zabitych. W Saragossie rewolucjoniści ustawili na torze kolejowym silną barykadę i zatrzymali pociągi na stacji. Pomiędzy rewolucjonistami a obsługą kolejową wywiązała się ostra strzelanina.

Syndykaliści, w dalszym ciągu niszczą i palą klasztory i kościoły. W Saragos- W Grenadzie puszczono z dymem cztery świątynie i jeden klasztor. Policja stoczyła krwawą walkę z rewolucjonistami. Jest wielu zabitych i rannych. sie spłonął zabytkowy kościół św. Pawła

Prezydent Rausching

PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 11.12. (PAT). Dziś o godz. 7 m. 20 pociągiem gdyńskim przybył do Warszawy prezydent Senatu Gdańskiego p. Rausching w towarzystwie radcy Blumego. Na dworcu powitali gościa: komisarz generalny R.P. w Gdańsku min. Papee, naczelnik wydziału gdańskiego w M.S.Z. p. Łubieński oraz bawiący od kilku dni w Warszawie sekretarz p. Rauschuinga p. Streiter.

Lindbergh spędzi święta

W DOMU.

NOWY JORK, 11.12. Jak donoszą, Lindbergh wystartował w niedzielę z Para, lecąc do Manaos, by w poniedziałek ponownie wrócić do Para. Małżeństwo Lindberg zamierzają następnie zakończyć lot przez Trinidad i Miami by Boże Narodzenie spedzić w domu.

Lyncz szaleje w Stanach Zjednoczonych.







W San Jose (St. Zj.), jak donosiliśmy, wdarł się tłum do gmachu więziennego i porwał gwałtem dwu zbrodniarzy, którzy uprowadzili małego chłopca, aby wymusić od rodziców okup, a chłopca tego zamordowali Zbrodniarze zostali przez tłum porwani, pobici do nieprzytomności i powieszeni na drzewie. Zdjęcie nasze przedstawia tłum wdzierający się do więzienia. Na ilutracjach bocznych: powieszone ofiary linczu.

WYBORY DO SAMORZĄDÓW W MAŁOPOLSCE

Wybory do rad miejskich w województwach Krakowskiem, Lwowskiem, Stanisławowskiem i Tarnopolskiem w dniu 10 bm. odbyły się przy znacznem zainteresowaniu ludności. Spokój nigdzie nie był zakłócony. Frekwencja znacznie wzmocniła się po zakończeniu nabożeństw porannych.

Wybory obejmują w województwie Krakowskiem 30 miast, Lwowskiem 38, Stanisławowskiem 17, Tarnopolskiem 30. W szeregu miast akt wyborczy nie miał miejsca wskutek zgłoszenia jednej tylko listy o charakterze kompromisowym z uwzględnieniem na niej miejscowych działaczy gospodarczych.

W KRAKOWIE: Miasto podzielono na 11 okręgów, te zaś na obwody, których było razem 96. Przeciętnie na każdy obwód przypadało 1500 wyborców. W godzinach porannych frekwencja była stosunkowo słaba, ożywiła się w godzinach popołudniowych i wieczornych. Naogół głosowało więcej jak 70% uprawnionych do głosowania. Przebieg wyborów spokojny. Agitacja mało ożywiona. Jedynie zwracała uwagę olbrzymia ilość afiszy bezpartyjnego bloku pracy gospodarczej.

Skład rad miejskich po wczorajszych wyborach przedstawiać się będzie w poszczególnych miastach jak następuje:

WOJ. KRAKOWSKIE: Bochnia — og. liczba mandatów 24; BBWR otrzymał wszystkie. Stary Sącz — og. liczba mand. 16: BBWR otrzymał wszystkie. Ropczyce — og. liczba mand. 12: BBWR otrzymał wszystkie. Krzeszowice — og. liczba mand.12: BBWR 12 Szczakowa — og. liczba mand. 12: BBWR 10, Ch. D. 2. Wieliczka — og. liczba mand. 16: BBWR 16. Krynica-Zdrój — og. liczba mandatów 12: BBWR 12.

WOJ. LWOWSKIE: Jarosław — og. liczba mandatów 24: BBWR 17, Stronnictwo Narodowe 1, UNDO 2, żydzi 4. Przeworsk — og. liczba mand. 16: BBWR 8, Stronnictwo Narodowe 1, żydzi 3, bezpartyjni 2, Ch. D. 2. Rymanów — og. liczba mand. 14: BBWR 4, Str. Nar. 2, żydzi 5, bezpartyjni 1. Kulików — og. liczba mand. 12: BBWR 4, Str. Nar. 1, UNDO 2, żydzi 2, starorusini 3.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE: Kuty — og. liczba mand. 16: BBWR 7, UNDO 1, żydzi 5, inni ukraińcy 3. Halicz — og. liczba mand. 12: BBWR 5, UNDO 1, żydzi 2, starorusini 4. Śniatyń — og. liczba mand. 24: BBWR 7, UNDO 4, żydzi 8, ChD. 1, inni ukraińcy 4.

WOJ. TARNOPOLSKIE: Czartków — og. liczba mand. 24: BBWR 10, Str. Nar. 2, UNDO 4, żydzi 6, inni ukraińcy 1. Skałat— og. liczba mand. 16: BBWR 5, UNDO 2, żydzi 5, bezpartyjni 3, starorusini 1. Podwołoczyska — og. liczba mand. 12: BBWR 3, UNDO 1, żydzi 6, bezpartyjni 2. Borszczów — og. liczba mand. 16: BBWR 16. Brody — og. liczba mandatów 24: BBWR 24. Przemyślany — og. liczba mand. 16: BBWR 16. Grzymałów — og. liczba mand. 12: BBWR 12. Olesko — og. liczba mand. 12: BBWR 12.

WARSZAWA, 11.12. (PAT). Dalsze wyniki wyborów samorządowych na terenie **WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO** przedstawiały się następująco: Biała — og. liczba mand. 24: BBWR 12, PPS 6, centrum bezpartyjne 1, Niemcy 5. Oświęcim — mand. 24: BBWR 23, żydzi sjoniści 1. Jaworzno — mand. 24: BBWR 24. Tarnów — mand. 40: BBWR 23, PPS i Bund 17.

WOJ. LWOWSKIE: Łańcut — mand. 16: BBWR 9, bezprt. 1, PPS 1, żydzi sjoniści 3, żydzi ortodoksi 1. Rawa Ruska — mand. 24: BBWR 14, ChD. 1, UNDO 2, żydzi ortodoksi 6, Bund 1. Chyrów — mand. 12: BBWR 9, UNDO 3. Stary Sambor — mand. 12: BBWR 9, UNDO 3. Sokal — mand. 24: BB 21, UNDO 3.

WOJ. TARNOPOLSKIE: Brzeżany — mand. 24: BB 23, UNDO 1. Tarnopol — mand. 32: BB 29, listy ukraińskie 3 Zborów — mand. 16: BB 10, UNDO 3, ugrupowania żydowskie 3.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE: Kałusz — mand. 24 — wszystkie BB. Kołomyja — 32: BB 19, bezpart. 4, UNDO 2, Ch.D. 1, Stron. Nar. 1, żydzi sjoniści 4, ortodoksi 1. Stanisławów — 48: BB 28, UNDO 3, ugrupowania żydowskie 17. Stryj — 32: BB 18, UNDO 3, ugrupowania żydowskie 11. Skole — 16: BB 9, ugrupowania żydowskie 7.

WYNIK W KRAKOWIE.

WARSZAWA, 11.12. (PAT). Wyniki wyborów w Krakowie według obliczeń prowizorycznych są następujące: Na ogólną ilość 64 mandaty: BBWR uzyskało 38, PPS i Bund 12, Ch. D. i Stron. Nar. 2 oraz listy żydowskie 12.

WARSZAWA, 11.12. (PAT). Dalszy ciąg wyborów samorządowych. **WOJ. KRAKOWSKIE:** Chrzanów — og. liczba mand. 24: BBWR 24. Trzebinia — 16: BBWR 16. Nowy Sącz — 32: BBWR 32. Nowy Targ — 24: BBWR 17, Str. Lud. 5, Str. Nar. 1, PPS 1.

„Zelazna gwardja"

RUMUŃSKA ROZWIĄZANA.

BUKARESZT, 11.12. Decyzją Rady ministrów rozwiązana została organizacja skrajnie prawicowa p.n. „Żelazna gwardja". Lokale tej organizacji będą zamknięte, archiwa skonfiskowane, a noszenie odznak, uniformów i sztandarów zakazane, podobnie jak i zebrania, demonstracje i pochody. Listy wyborcze zgłoszone przez „Żelazną gwardję" w związku z rozpoczynającemi się w dn. 20 b.m. wyborami do parlamentu, zostały unieważnione.

Postanowienie rady ministrów powzięte zostało ze względu na konieczność przywrócenia porządku publicznego.

Kupcy sprzedają na raty

POCZTA BĘDZIE INKASENTEM.

WARSZAWA, 11.12. W Ministerstwie poczt i telegrafów opracowany został projekt inkasowania rat za pośrednictwem urzędów pocztowych. Przewidziane jest wprowadzenie nowego działu służby pocztowej pod nazwą „małych zleceń".

Kupcy, sprzedający towary na raty, będą mogli kierować do urzędów pocztowych zlecenia na inkaso rat, należnych od dłużników. Urzędy pocztowe przeprowadzać będą inkaso i zainkasowane kwoty kierować do firm, nadających zlecenia.

Projektowano, aby raty, przeznaczone do inkasa, obracały się narazie w granicach 50 zł. Opłata za inkaso rat, jednolita dla całego kraju, ma wynieść 50 gr. Inowacja ta ma być wprowadzona z początkiem roku przyszłego.

KROTKIE POSIEDZENIE SEJMU

SRPAWA POSŁÓW BARLICKIEGO, DUBOIS, PRAGIERA, KIERNIKA I WITOSA.

WARSZAWA, 11.12. Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu trwało bardzo krótko. Po pierwszem czytaniu sprawy nie wywoławszy żadnej dyskusji zostały odesłane przez Izbę do komisyj. Na wstępie posiedzenia marsz. Świtalski wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłych posłów Antoniego Piekarskiego i Ignacego Jaegera. Izba przez powstanie uczciła pamięć zmarłych. Następnie marsz. Świtalski odczytał wystosowane do niego pismo przez prokuratora Sądu okręgowego w Warszawie zawiadamiające o uprawomocnieniu się wyroku sądowego, mocą którego **Barlicki, Dubois, Pragier, Kiernik i Witos** zostali skazani na kary więzienia, zastępującego dom poprawy, od 3 do 5 lat z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich. Według ordynacji wyborczej do Sejmu powyższy wyrok powoduje wygaśnięcie mandatów tych posłów.

Pos. Róg postawił wniosek, **aby mandaty tych posłów uważane były za niewygaśnięte.** Marsz. Świtalski oświadczył że uważa to za wniosek sprzeciwiający i że wobec tego odwołuje się do Izby. W głosowaniu Sejm głosami BB. stwierdził wygaśnięcie mandatów wymienionych posłów. Marszałek oświadczył, że zawiadomi o tem państwową komisję wyborczą. Po złożeniu ślubowania poselskiego przez nowych posłów Zofję Zaleską (Str. Nar.), Andrzeja Hrybniaka (Kl. Ukr.), Ilko Łysyja (Kl. Ukr.) i Pawła Wróbla (BBWR) oraz po odesłaniu do komisyj 10 rządowych projektów ustaw marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na dzień 15 b.m. o godz. 15.

WARSZAWA, 11.12. (Tel. wł.) Klub narodowy na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zgłosił wniosek w sprawie unieważnienia wyborów do rad gromadzkich oraz interpelację w sprawie zajść w Częstochowie i td.

Obchód 400-lecia urodzin króla Stefana Batorego.

WILNO, 11.12. Wczoraj Uniwersytet wileński uroczyście obchodził 400-lecie urodzin króla Stefana Batorego, założyciela U. S. B.

W godzinach rannych ks. dziekan Ignacy Świrski odprawił w kościele św. Jana nabożeństwo żałobne za spokój duszy wielkiego króla. W południa odbyła się w auli kolumnowej akademja w obecności wojewody Jaszczołta, generałów: Żeligowskiego i Skwarczyńskiego, posła węgierskiego p. Matuski, delegacyj średnich zakładów naukowych, korporacyj i organizacyj akademickich. Akademję zaszczycił swoją obecnością J.E. ks. Arcybiskup - Metropolita Romuald Jałbrzykowski. Profesorowie na czele z rektorem przybyli w togach.

Przemówienie wstępne wygłosił rektor Staniewicz, podkreślając moment powstania uniwersytetu i chwile wskrzeszenia.

Orkiestra 1 p.p. leg. wykonała hymny narodowe Polski i Węgier, których zebrani wysłuchali stojąc. Prof. dr. Stanisław Kościałkowski wygłosił odczyt p.t. Stefan Batory w czterechsetną rocznicę".

Akademję zakończyły popisy chóru akademickiego, który w towarzystwie orkiestry wojskowej wykonał kilka utworów.

Zwyciestwo

PREMJERA CHAUTEMPS.

PARYŻ, 11.12. Izba francuska na posiedzeniu nocnem, które trwało dziś do godz. 5 rano, przyjęła w pierwszem czytaniu rządowe przedłożenia finansowe.

W toku debaty premjer Chautemps kilkakrotnie stawiał kwestję zaufania przeciw wnioskom prawicy, uzyskując za każdym razem większość wahającą się od 60 do 100 głosów.

W ostatecznem głosowaniu rząd uzyskał 280 głosów przeciw 175.

Projekt ustawy finansowej odesłany będzie do senatu, który rozpocznie obrady nad nim we wtorek lub środę.

GIEŁDA.

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.70, Gdańsk 173.20, Holandja 358.00, Londyn 28.97, Nowy Jork 5.60, Oslo 145.85, Paryż 34.86, Praga 26.44—26.43, Szwajcarja 172.30, Sztokholm 149.75, Włochy 46.90.

Obroty małe, tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.59—5.57. Rubel złoty 4.69. Dolar złoty 9.00. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.34. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 212.00—211.90.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.50—38.30, 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.13—54.00, (odcinki po 500 dol.) 54.88, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 107.75, 4 proc. poż. inwestycyjna 104.25, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.25 — 94.50, 5 proc. konwersyjna 51.00, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 47.75.

Akcje: Bank Polski 81.50 Kilewski 11.00 Starachowice 10.10.

NIE W SALONACH, lecz w... „SALONKACH"...

Niezwykłe ożywienie panuje w wielkim świecie politycznym. Mkną pociągami kurjerskimi znamienici mężowie stanu, spotykają się, konferują, udzielają wywiadów. W tem wszystkiem bije w oczy fakt: dlaczego te spotkania polityczne nie odbywają się w wytwornych, luksusowych salonach pałacu Ligi Narodów a raczej... **w salonkach pociągów kurjerskich.**

Niewątpliwie znajdujemy się w okresie niezwykle napiętej walki dyplomatów. Strategicznym punktem o który walczą mężowie stanu to Liga Narodów. Od jej upadku lub utrzymania się zależy dalszy rozwój wypadków. Jak wiadomo Włochy i Niemcy atakują, torpedują Ligę Narodów. Francja zaciekle broni.

Dotychczasowy plan podróży dyplomatów jest nader obfity, a zapowiedziany dalszy ciąg jest bodaj jeszcze ciekawszy.

Na pierwszy plan wybija się ostatnia podróż Litwinowa. Z Waszyngtonu do Rzymu, z Rzymu do Berlina. Tu niespodzianka. Wbrew zapowiedzi, wbrew komunikatom, a nawet artykułowi powitalnemu samego Rosenberga, Litwinow w Berlinie zatrzymał się od pociągu do pociągu nie mając czasu na żadne konferencje. Dla równowagi, a zresztą może także i dla zaznaczenia pewnego niezadowolenia z kierunku, jaki przybrały ostatnio stosunki polsko-niemieckie, nie zatrzymał się również i w Warszawie, wracając spiesznie do Moskwy. Za to równocześnie objawiła się zapowiedź wyjazdu do Berlina podsekretarza stanu włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Suvicha, ze — spóźnioną zresztą — rewizytą aż trzech ministrów niemieckich, v. Papena, Goeringa i Goebelsa, którzy kolejno „zwiedzali" Rzym. Nagła potrzeba złożenia tej rewizyty pozostaje chyba w związku z niedojściem do skutku wizyty berlińskiej Litwinowa.

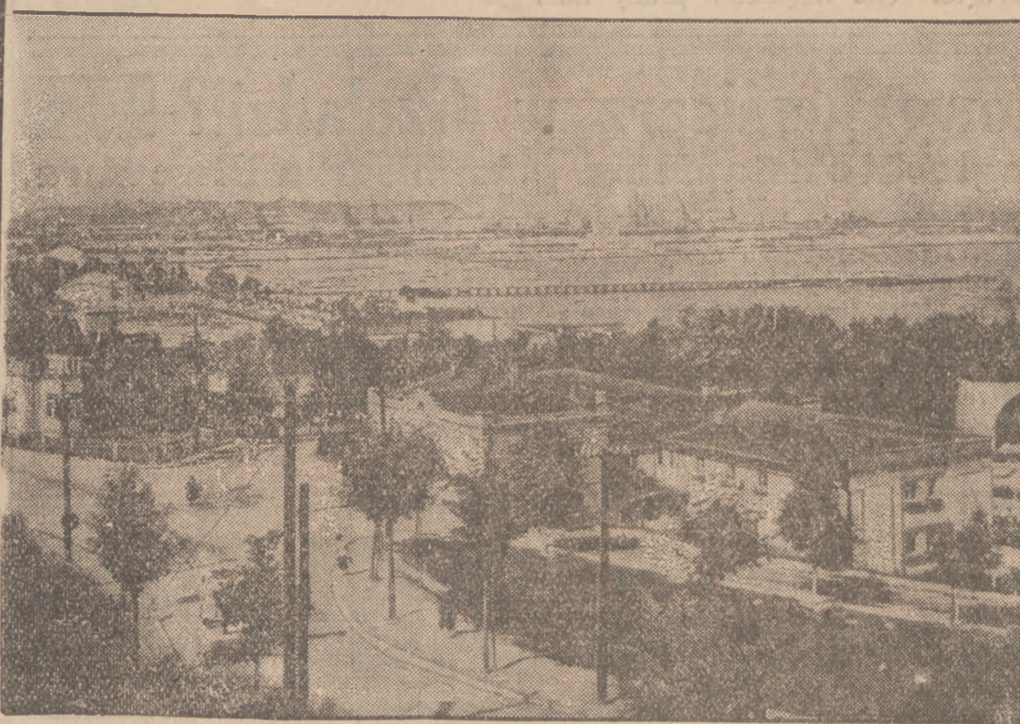
Nie wyczerpuje to zapowiedzianego cyklu podróży. **Minister Benesz po spotkaniu z min. Titulescu, wyjeżdża do Paryża,** tym razem oficjalnie a równocześnie w pismach paryskich pojawiła się zapowiedź wyjazdu ministra Paul Boncoura do Pragi, Warszawy, Moskwy i Bukaresztu, z rewizytą w stolicach państw wschodnich. Uderza to ominięcie Belgradu — widocznie, aby nie drażnić Rzymu.

Sezon zimowy w turystyce ministerjalnej będzie więc niezwykle ożywiony. Świadczy to o ożywieniu w polityce zagranicznej, o przygotowaniach do wiosny, która może obfitować w burze — od Dalekiego Wschodu.

Co mówią te podróże? Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **podróż rzymska Litwinowa w najważniejszych punktach nie przyniosła oczekiwanych rezultatów.** Sądzimy, że przedewszystkiem w dwu punktach: stosunku do Niemiec i przystąpienia Sowietów do włoskiego planu organizacji Europy na zasadzie bądź rozszerzonego paktu czterech bądź zreformowanej Ligi Narodów. Po drodze między Rzymem a Berlinem miała, zdaje się czas wkroczyć dyplomacja francuska, budząca się ostatnio z nazbyt długiego marazmu, i popsuć nieco szyki. Litwinow w Berlinie nie konferował, a urażony Rzym odpowiedział na to aż na dwu odcinkach: przez anti-ligowe uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej i przez zapowiedź podróży Suyicha która podkreśla zbliżenie włosko-niemieckie. Wygląda to tak jakby zapowiedź ostatecznego rozbicia Ligi, a zarazem groźba bloku z Niemcami. Skolei zatem musiała na to odpowiedzieć Francja i odpowiedziała mową Paul Boncoura w obronie Ligi Narodów, oraz zapowiedzią jego podróży na wschód.

W rezultacie wciąż idzie o to samo pytanie, które brzmi: czy wobec upadku Ligi Narodów spadek po niej obejmie pakt wielkich mocarstw, na modnej zasadzie dyktatorskiej kierujący polityką światową, czy też porozumienie wielkich mocarstw będzie niemożliwe i **utworzą się dwa wielkie bloki, utrzymujące równowagę polityczną świata?**

Nie od dziś sądzimy, że tylko to drugie ma szanse urzeczywistnienia. Próby realizacji dyktatury mocarstw wnoszą tylko niepotrzebne zamieszanie i opóźniają naturalny bieg wypadków ku systemowi dwu bloków i ich równowagi.



POŚWIĘCENIE PORTU W GDYNI.
Jak wiadomo, w ub. niedzielę w obecności członków rządu odbyło się poświęcenie portu w Gdyni. Na ilustracji ogólny widok na port gdyński.

ZAINTERESOWANIE GDYNIĄ W CZECHOSŁOWACJI

Powstanie towarzystwa eksploatującego port.

Staraniem polsko-czechosłowackiego organizacyjnego komitetu handlowego, który powołano do życia w Morawskiej Ostrawie po powrocie kupców morawskich z wycieczki do Gdyni, a którego zadaniem ma być przygotowanie gruntu pod powstanie w Morawskiej Ostrawie towarzystwa czechosłowacko-polskiego dla eksploatacji Gdyni, odbyło się tu liczne zebranie, w którem wzięli udział poważniejsi kupcy i przemysłowcy w liczbie około 500 osób — delegaci wszystkich izb handlowych zakładów bankowych i kolei państwowych. Na zebranie przybył również konsul dr. Ripa z radcą Butnerem tudzież goście z Gdyni w osobach wiceprezesa Izby handlowej w Gdyni, prezesa Związku interesantów portu, jakoteż delegaci izb handlowych z Katowic, Krakowa i Bielska.

O znaczeniu współpracy Czechosłowacji, zwłaszcza zaś ziemi ostrawskiej z Gdynią, mówił pos. Ostry prezes Związku kupców w Morawskiej Ostrawie. Potrzebę nawiązania kontaktu między Czechosłowacją a Gdynią podkreślali w swych przemówieniach konsul Ripa i prezydent Morawskiej Ostrawy, pos. Prokesz, oraz przedstawiciele kupiectwa, którzy dzięki celowej pracy propagandowej komitetu z całym zapałem podjęli rzuconą myśl współpracy z Gdynią.

Po przedstawieniu przez gości z Gdyni realnych możliwości współpracy z portem polskim, uchwalono jednomyślnie założyć w Morawskiej Ostrawie towarzystwo, które będzie miało na celu ożywienie stosunków handlowych Czechosłowacji z Gdynią. Zgłoszenia przyjmować będzie komitet organizacyjny do końca bieżącego roku.

O wielkiem zainteresowaniu się towarzystwem i wyjątkowem znaczeniu, jakie przywiązuje kupiectwo czechosłowackie do przyszłej działalności tego towarzystwa świadczy fakt, iż na członków zgłosiło się już kilkadziesiąt poważniejszych osobistości ze świata przemysłu i kupiectwa, deklarując udział w towarzystwie sięgający u niektórych kilkuset tysięcy koron.

Od przyszłego towarzystwa oczekuje czechosłowacki świat kupiecki spełnienia wielkiej roli. Pragnie on by Gdynia zastąpiła Czechosłowacji inne porty i stała się jej bramą wypadową na cały świat.

Straszne oskarżenie

Poseł Malinowski ma głos!

Grasował w swoim czasie w Polsce niepodległej Stanisław Łańcucki, namierny działacz P. P. S. i poseł na Sejm z jej ramienia, a następnie komunista, który wreszcie, zdaje się w drodze wymiany znalazł się w Rosji sowieckiej. Tam p. Łańcucki wydał swój pamiętnik, jak się okazuje, zawierający dosyć rewelacyjne szczegóły, dotyczące niektórych działaczy PPS. Dowiadujemy się o tem z „Robotnika", który przytacza z pamiętnika ustęp **o Witoldzie Jodko Narkiewiczu,** zmarłym przed paru laty, a odgrywającym w swoim czasie w P. P. S. bardzo wybitną rolę. Łańcucki czyni zarzut zmarłemu, że był szpiegiem przeciw własnej partji, i powołuje się przytem na zwierzenia innego działacza dawnej P. P. S., a obecnie B. B. S., posła **Marjana Malinowskiego (Wojtka).** Łańcucki opowiada, że, jadąc z Malinowskim do Warszawy na posiedzenie Sejmu, zapytał go, dlaczego P. P. S. nie wystawiła kandydatury Jodki Narkiewicza. I usłyszał taką odpowiedź:

Partja nie mogła wystawić kandydatury Jodki, bo on skompromitował się współpracą z pruską policją w czasie okupacji. „Na czem ona polegała?" — zapytałem. „Wiadomo na czem: informował policję o ruchu niepodległościowym i legjonach. Prócz tego dawał sprawozdania o stanie ruchu robotniczego". „A od kiedy Wy wiecie, że tak było istotnie?". „Miałem przeciw niemu podejrzenie, ale nie było pewności. Przeto z początku nie mówiłem nikomu o swym domyśle i zacząłem działać całkowicie samodzielnie. Spotkawszy się z nim pewnego razu, zacząłem mu wymyślać, za to, że w czasie gdy u nas roboty wyżej uszu, on szwenda się Bóg wie gdzie i dla partji nie stuknie nawet palcem w palec. Zaczął usprawiedliwiać się i wkońcu powiedział: „Jakąż macie tak pilną pracę?" „Czy nie wiecie, odparłem. Biegam jak szalony, aby przygotować materjały dla konferencji okręgowej, a wy udajecie głupca". „Jeżeli mogę wam czemkolwiek pomóc, oświadczył Jodko, dajcie mi jakąś robotę, a o mnie się nie troszczcie". Potem dowiadywał się odemnie, kiedy i gdzie odbędzie się konferencja. Dałem mu fikcyjny adres i fikcyjny termin konferencji i w oznaczonym czasie posłałem pewnego towarzysza, poleciwszy mu śledzić oznaczoną ulicę i dom. I co się pokazało! Po pewnym czasie wszystkie wyjścia wskazanego przezemnie domu, zostały obsadzone przez policję, a w mieszkaniu przeprowadzono rewizję, która naturalnie nie dała żadnego rezultatu. Było jasne, że Jodko — to prowokator, ponieważ jemu jednemu podałem ten adres.

Dalej tłomaczył p. Malinowski, dla czego P. P. S., wiedząc o zdradzie Jodki Narkiewicza, nie chciała go usunąć ze swych szeregów. Wiedziała, że państwa centralne będą niedługo złamane, a Jodki było jej „szkoda". Stanowisko to okazało się słuszne, bo Jodko „nie tylko nie jest szkodliwym, ale nawet pożytecznym".

Przytoczywszy powyższy ustęp z pamiętnika Łańcuckiego domaga się „Robotnik" od p. Malinowskiego odpowiedzi na dwa pytania:

1) czy istotnie w podobny sposób poinformował Łańcuckiego?

2) a jeżeli tak, czy podtrzymuje te zarzuty i czy gotów jest je udowodnić?

Odpowiedź na te pytania powinna nastąpić jaknajprędzej. Poseł Marjan Malinowski ma teraz głos!

Z DNIA

NA UNIEWAŻNIONĄ LISTĘ

Pisze „ABC":

W Gębicach, w województwie Poznańskiem, gdzie unieważniono listę narodową uprawnionych do głosowania było 650 osób. Na „sanacyjną" „jedynkę" padło zaledwie 118 głosów, na unieważnioną listę Obozu Narodowego — 389 głosów, t.j. 77 proc. ogólnej liczby.

W rezultacie do rady miejskiej weszli sami „sanatorzy", bo poza „jedynką" żadnej ważnej listy nie było, ale fakt pozostaje faktem, że zgórą trzy czwarte ludności Gębic oświadczyło się gorąco i z całym entuzjazmem za Obozem Narodowym.

Przeciw unieważnieniu listy Obozu Narodowego w Gębicach, jako pozbawionemu podstaw, wniesiony został protest.

Obóz Narodowy obrony samorządu zgłosił protest przeciw wyborom do rady miejskiej w Chopnicach z powodu uchybień w okręgach 1, 2, 3 i 6.

„CHRZEŚCIJAŃSTWO A ŻYDOSTWO".

Z Monachjum donoszą, że kardynał Faulhaber rozpoczął wygłaszać kazanie na temat „Chrześcijaństwo a żydostwo".

Pierwsze kazanie odbyło się wobec tak wielkich tłumów wiernych, że policja zmuszona była zamknąć dostęp do kościoła. Kard. Faulhaber wskazał, że pewne koła występują dziś z żądaniem usunięcia Starego Testamentu z nauki szkolnej, nie uznając nawet Chrystusa, jako Żyda, lub usiłują z niego zrobić Aryjczyka, aczkolwiek Matka Boska pochodziła z domu Dawida.

Walka ta godzi w podstawy chrześcijaństwa, wobec czego kaznodzieja nie może dłużej milczeć, podstawą religji bowiem nie są węzły krwi, lecz wspólnota wiary.

W dalszym ciągu mówca zaznaczył że należy odróżnić Stary Testament przyjęty przez Kościół katolicki od Talmudu. Stary Testament zawiera zwiastowanie jednego potężnego Boga i dlatego musi być szanowany i nie może być usunięty z nauki szkolnej.

NIEBEZPIECZNA BROSZURA.

„Moment" donosi w depeszy ż. a. t. z Wiednia o bardzo niebezpiecznej broszurze p.t. „Żydostwo i szatan antychryst" ks. Gastona Ritter'a, opartej na wyciągach z Biblji i rozszerzonej w miljonach egzemplarzy w Austrji i w ościennych krajach niemieckich. Ma być ona przetłomaczona na inne języki, a między innemi na polski:

— Prasa narodowo-socjalistyczna donosi również, że jest przygotowywane wydanie polskie w dwóch miljonach egzemplarzy.

Treść jej cieszy się dużem uznaniem jeszcze z tego powodu, że jest ona ocenzurowana przez episkopat w Grazu, jako nie posiadająca treści niezgodnej z przepisami religji katolickiej.

PREMJERA W TEATRZE.

Codziennie o 5-ej

Farsa w 3-ch aktach
M. Hennequin'a i Vebera.

Przedświąteczny repertuar każdego prawie teatru budzi obawy, że dostosuje się on do poziomu tej publiczności. która wypełnia widownię raz do roku koło Bożego Narodzenia.

Teatr sosnowiecki w tym sezonie nie zerwał z przedświąteczną tradyeją repertuarową, ale nie znaczy to aby „Codziennie o 5-ej" było farsą płaską, dostosowaną wyłącznie do smaku świątecznej publiczności.

Farsa Hennequin'a i Vebera nie stanowi wyjątku z pośród tysiąca dobrych fars francuskich, zbudowanych na misternem rusztowaniu nieporozumień, polegających na tym że, dajmy na to, bankier uważany jest za ojca swej przyjaciółki, jej zaś przedstawił się on jako buchalter własnego banku.

Ten rodzaj komizmu, który rozśmiesza np. tem, że zdradzana żona bankiera, ofiara steku nieporozumień, chce adoptować rzekomą córkę swego męża, a w gruncie rzeczy osóbkę o podejrzanej konduicie, nigdy prawie w teatrze nie zawodzi. Nieporozumienie, jako źródło wesołości, zawsze było stosowane z powodzeniem nietylko na scenie. Bohater farsy, który wywołuje śmech tem że nie wie, iż go inni biorą za kogo innego, przypomina człowieka, któremu w popielec przypięto na plecach śledzia. Z niego również się bliźni śmieją, ale niechby wiedział o wiszącym śledziu i demonstracyjnie obnosił go na plecach, powiedzianoby, że warjat, ale już nikt by się nie śmiał. W tem tkwi tajemnica komizmu, a nikt jej tak nie zgłębił jak autorowie fars francuskich. Dlatego to na widowni tyle niemilknącego śmiechu i oklasków na „Codziennie o 5-ej".

Tempo farsowe, które decyduje o powodzeniu takich sztuk, jak „Codziennie o 5-ej", było na niedzielnej premjerze utrzymane. Artyści dali publiczności wyborny wieczór łatwego humoru. Pp. Szafrański, Gołaszewski, Orliński, Dąbrowski, Sobotkowska, Elsnerówna i in. grali z zacięciem i wiarą, że w nadchodzące święta „Codziennie o 5-ej" da codziennie o 4-ej popołudniu i o 8-ej wieczorem nadkomplety.

(Ć.)

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 12 GRUDNIA 1933 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.20 Muzyka z płyt. — 7.40 Muzyka z płyt. — 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.50 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Muzyka. — 12.35 Wiadomości meteorologiczne. — 12.38 Muzyka. — 15.20 Wiadomości gospodarcze. — 15.25 Wiadomości eksportowe. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 Koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego. — 16.25 Skrzynka PKO. — 16.40 „Wśród książek" wygł. prof. Henryk Mościcki. — 16.55 „Cykl arcydzieł muzycznych od XVI — XX wieku" — koncert IV „Złoty wiek klasycyzmu" program poświęcony twórczości W. A. Mozarta. Koncert poprzedzi prelekcja Mateusza Glińskiego. — 17.50 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi. — 18.00 Odczyt p.t. „Dorobek naszych teatrów ludowych" — wygł. p. Jędrzej Cierniak. — 18.20 Transmisja ze Lwowa reportażu z Kałusza p.t. „Skarby mineralne Małopolski" — „Jak pracuje kopalnia soli potasowych w Kałuszu". — 19.05 Rozmaitości". — 19.10 Emil Zegadłowicz: „Poeta rozterki — Michał Eminescu". — 19.25 Feljeton. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Madame Butterfly". — W przerwie: Kwadrans literacki: „Szczęściarz" — nowela Jerzego Kossakowskiego. — 22.25 Muzyka taneczna z kabaretu „Femina" w Warszawie. — 23.05 Muzyka taneczna.

61.000 osób potrzebuje pomocy.

Powiatowy komitet pomocy bezrobotnym postanowił wszcząć akcję przyjścia z pomocą bezrobotnym w okresie zimowym. Na terenie powiatu Będzińskiego znajduje się obecnie potrzebujących pomocy, bezrobotnych wraz z rodzinami łącznie 61.000 osób.

Pierwsze kroki w tej akcji już wszczęto. Oto inspektor pracy inż. Federowicz, po porozumieniu się z p. starostą Boxą zwrócił się do wszystkich zakładów przemysłowych na terenie powiatu, aby wszczęły akcję celem opodatkowania się wszystkich pracowników na rzecz bezrobotnych a jednocześnie aby zadeklarowały od siebie taką samą sumę, jaką wyniosą ofiary robotników.

Nowy komisarz w Czeladzi!?
Pogłoski o ustąpieniu p. komisarza Piwowara.

Od środy ubiegłego tygodnia w Magistracie czeladzkim urzęduje wicekomisarz Miodyński. Kom. Piwowar nadesłał list, w którym zawiadamia, że jest chory i prosi o zastępstwo. Zwykła na pierwszy rzut oka sprawa ta ma podobno głębsze znaczenie, bo według pogłosek, jakie rozeszły się z kół zwykle bardzo dobrze informowanych, kom. Piwowar nie wróci już na swe stanowisko.

Według tychże informacyj, następcą p. Piwowara ma być jeden z urzędników magistrackich. Czy informacje te odpowiadają prawdzie, niewiadomo, ponieważ dotychczas brak urzędowego potwierdzenia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

12 Wtorek	Dziś Aleksandra Jutro Łucji Wschód słońca 7 m. 35. Zachód „ 15 m. 40.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Tancerki z Buenos Aires.
PALACE: Pocałunek skazańca.
EDEN: Dziś żyjemy. Nad program: Mecz Polska — Niemcy.

BĘDZIN

NOWOŚCI: „Przed maturą" i „Schowajcie swoje smutki".
ŚWIATOWID: „Żona na jedną noc".
APOLLO: „Jaką mnie pragniesz".

DĄBROWA

WANDA: „Pod pręgierzem". — „Kawalerowie dzikiego Zachodu".
ARS: „Pocałunek przed lustrem".

ZAWIERCIE.

STELLA: Flip i Flap.

× JUBILEUSZOWA PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚW. Chcąc i mniej zamożnym w Roku Jubileuszowym umożliwić zwiedzenie Ziemi św. Liga katolicka w Katowicach oraz Katolicka agencja prasowa w Warszawie urządzają w dniach od 20 lutego do 7 marca 1934 r. polskim statkiem „Polonja", tanią pielgrzymkę do Ziemi św. Koszta udziału w pielgrzymce wraz z wyżywieniem, zwiedzeniem wszystkich ważniejszych miejscowości Ziemi św. Aten, Konstantynopola wraz z kosztami paszportu i wiz wynoszą, zależnie od kabiny okrętowej, od 875 do 1.250 zł. Za osobną dopłatą zwiedzenie Egiptu z przedłużonym pobytem. Celem zarezerwowania jak najlepszych kabin na okręcie uprasza się o jaknajwcześniejsze zgłoszenia pod adresem: Liga katolicka, Katowice, ul. marsz. Piłsudskiego 58, tel. 13-30. Liczba miejsc ograniczona. Przy zgłoszeniu należy wpłacić 300 zł. Protektorat oraz osobiste kierownictwo duchowne objął łaskawie J.E. ks. biskup W. P. Gawlina.

× ZNACZKI PO 10 I 30 GR. NA ŚWIADECTWACH SZKOLNYCH. Ministerstwo oświaty wydało okólnik do kuratorjów, aby we wszystkich szkołach państwowych i prywatnych, powszechnych, zawodowych i zakładach kształcenia nauczycieli, naklejane były na świadectwach rocznych i półrocznych specjalne znaczki na rzecz Tow. budowy publ. szkół powszechnych. Znaczki 10-groszowe będą na świadectwach szkół niższych, a znaczki 30-groszowe na świadectwach szkół średnich. Naklejanie znaczków rozpocznie się z końcem bież. miesiąca, przypadającym w grudniu.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś po cenach najniższych (parter 1 zł., amfiteatr i galerja — 50 gr.) powtórzenie przemiłej polskiej komedji Adama Grzymały-Siedleckiego pt. „SPADKOBIERCA" z pp. Sobotkowską i Szafrańskim w rolach głównych. GMACH TEATRU DOBRZE OGRZANY. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja.

REPERTUAR

Wtorek 12 bm. o godz. 20.15 — „SPADKOBIERCA" po cenach najniższych. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł.

Środa 13 bm. o godz. 20.15 — „CODZIENNIE O PIĄTEJ" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.80 zł.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Wtorek dnia 12 b.m. — „Pieniądz to jednak nie wszystko".
Środa dnia 13 b.m. — Występ Hanki Ordonówny.
Czwartek dnia 14 b.m. — „Obiad o 8-ej".

× LEGITYMACJE ROBOTNICZE NA ULGOWE PRZEJAZDY. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie zaświadczenia legitymacyj robotniczych, uprawniających do ulgowych biletów kolejowych. Robotnicy, którzy odbywają codzienne przejazdy do pracy, uprawnieni są do nabywania tygodniowych biletów ulgowych na podstawie legitymacji robotniczej ustalonego wzoru, wystawionej przez pracodawcę. Celem niedopuszczenia do nadużyć w tym zakresie, Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby legitymacje potwierdzane były przez właściwe zarządy gminne lub przez sołtysów, w miastach zaś przez magistraty.

× Z ZEBRANIA CH. D. W ub. niedzielę w sali Domu katolickiego w Sosnowcu odbyło się zgromadzenie Ch. D. Referaty wygłosili: p. sek. Klonowski „Samorządy w duchu nowej ustawy i prof. Gacek „Sytuacja gospodarcza Polski". Oba referaty wzbudziły wśród 400 słuchaczy ogromne zainteresowanie, zwłaszcza referat p. prof. Gacka był kilkakrotnie przerywany burzą oklasków. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę".

× KLĘSKA RADJOPAJĘCZARSTWA NA TERENIE CZELADZI. Policja na Piaskach przeprowadziła poszukiwania ujawniając 11 radjopajęczarzy, którzy bezpłatnie korzystali dotychczas z audycyj. Są to wszyscy ludzie zatrudnieni, a jeden z nich zajmuje nawet stanowisko dozorcy kopalnianego. Radjopajęczarzy czeka surowa kara. Policja „powiada" dalsze poszukiwania.

Zebranie sprawozdawcze
KUPCÓW POLSKICH.

W dniu 8 b.m. odbyło się nadzwyczajne zebranie sprawozdawczo - informacyjne Stowarzyszenia kupców polskich, oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu. Zebranie zagaił prezes p. P. Kucharski, poczem złożył treściwe sprawozdanie z działalności zarządu. Następnie wygłoszony został przez p. dra J. Brauna referat p.t. „Kodeks handlowy" i przez p. mgr. T. Siekańskiego referat p.t. „Reforma systemu podatkowego w Polsce".

Po referatach wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja, poczem przewodniczący podziękował pp. referentom Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu za wygłoszone referaty. Ze sprawozdania wynika, że Stowarzyszenie obchodzi 20-letni jubileusz swej owocnej pracy, jednak ze względu na obecną konjunkturę urządzenie tej uroczystości nazewnątrz postanowiono zaniechać. Obecni zgłosili życzenie, aby podobne zebrania urządzane były w perjodycznych odstępach czasu.

Nieporozumienie
NA TLE ROZPORZĄDZENIA.

Wśród powodzi rozporządzeń Ministerstwa oświaty, ukazało się również rozporządzenie w sprawie reorganizacji szkół zawodowych, zmieniające dotychczasowe uprawnienia różnych zawodowych zakładów naukowych.

Wychowankowie szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie, źle zrozumiawszy treść i intencje zarządzenia, czy też na skutek błędnej informacji, zamierzali wystąpić w obronie swych praw. Na szczęście, dowiedziała się o tem dyrekcja szkoły i na specjalnie zwołanem zebraniu odczytano uczniom szczegółowa zarówno wspomniane zarządzenie, jak i okólnik w tej sprawie, poczem p. dyrektor wyjaśnił uczniom, iż wszyscy obecni wychowankowie szkoły bezwarunkowo zachowują swe dotychczasowe uprawnienia.

Po wyjaśnieniu nieporozumienia, nastąpiło uspokojenie i uczniowie wrócili do nauki.

Słodki jest chleb
MAGISTRACKI.

Pisze nam jeden z czytelników:

Duże poruszenie wśród bezrobotnych pracowników umysłowych w Będzinie wywołała wiadomość o przyjęciu przez władze komisaryczne Magistratu do miejskiego zakładu elektrycznego p. Kisyńskiego, członka Rady komisarycznej. Z uwagi na przepisy, które głoszą, iż członek Rady miejskiej nie może wchodzić w stosunki prawne z gminą, jako przedsiębiorca, dostawca lub dzierżawca, ani też zajmować płatnej posady w Magistracie, sądzić należy, iż p. Kisyński zrzekł się mandatu członka Rady komisarycznej, choć o tem nic dotychczas nie wiadomo, mimo, że były już dwa posiedzenia Rady komisarycznej, na których wiadomości o zrzeczeniu się p. Kisyńskiego nie zakomunikowano Radzie.

A może Rad komisarycznych przepis ten nie obowiązuje? Pozatem opowiadają, iż p. Kisyński jest podobno właścicielem nieruchomości, a więc może mu tak gwałtownie na posadzie nie zależy, gdy tymczasem całe rzesze ludzi obarczonych rodzinami i pozbawionych jakichkolwiek środków do życia, nie może znaleźć pracy. W każdym razie fakt powierzenia członkowi Rady komisarycznej posady w Magistracie jest bardzo wymowny i charakterystyczny.

× ŻYDZI PROTESTUJĄ. W związku z wydanem przez władze angielskie zarządzeniem w sprawie ograniczenia emigracji żydów do Palestyny, niektóre organizacje żydowskie w Będzinie urządzają zebrania protestacyjne przeciwko wspomnianemu zarządzeniu. Oczywista tego rodzaju protesty nie mają żadnego znaczenia, żydzi jednak pragną wywołać pewne poruszenie, licząc na to, iż tym sposobem uda się zmusić władze angielskie do cofnięcia niewygodnego dla żydów zarządzenia.

Architekci i cechmistrze budowlani

pod brzemieniem ciężkich zarzutów.

Niezwykle interesującym momentem ostatniego posiedzenia Rady Przybocznej w Sosnowcu była sprawa budownictwa, sporządzania planów budowlanych oraz ich wykonania. Sprawa ta jest bolączką wszystkich miast zagłębiowskich i dlatego należy poświęcić jej baczniejszą uwagę.

RODZAJE NADUŻYĆ.

Z referatu inżyniera miejskiego p. Dankowskiego, wygłoszonego na posiedzeniu Rady przybocznej wynika że dzieją się nadużycia budowlane. Nadużyć tych jest kilka rodzajów, a mianowicie: **technik nie uprawniony sporządza plan, a architekt uprawniony za odpowiedniem wynagrodzeniem** taki plan podpisuje, nie przeglądając nawet jak on jest wykonany; po zatwierdzeniu planu przez zarząd miasta na wniosek miejskiego wydziału budowlanego **budowa wykonywana jest inaczej, aniżeli to było w planie przewidziane;** deklarację na wykonywanie budowy składa uprawniony do tego majster, a **wykonuje zupełnie kto inny.**

Z temi nadużyciami walczy miejska policja budowlana, ponieważ jednak jest jej zamało (dwóch na miasto), przeto nie może sobie dać rady i dzieją się takie rzeczy, że zamiast dwupiętrowego domu, staje trzy lub czteropiętrowy (przy ul. Prezydenta Mościckiego), zamiast stanąć w linji regulacyjnej, to wysuwa się przed tę linję itp.

ZAGADNIENIE... OBYCZAJOWE.

P. inż. Dankowski wysunął nierealną zupełnie koncepcję utworzenia centralnego, monopolistycznego biura, wyłącznie uprawnionego do robienia planów, a wzamian za to obowiązującego zrzeszonych w tem biurze uprawnionych architektów do kontrolowania prawidłowości wznoszonych budowli. Projekt ten upadł upaść musiał, jako sprzeczny z ustawą i godzący w interesy tych, którzy chcieliby budować. Dyskusja jednak dała dużo cennego materjału, oświetlającego nietyle stronę techniczną prawną zagadnienia, ile... obyczajową, etyczną.

W BRZYDKIEM ŚWIETLE.

W brzydkiem świetle postawiono pp. architektów, uprawnionych do sporządzania planów, swe podpisy kładących pod kiepskie plany techników za kilkunastozłotową opłatą. W brzydkiem świetle postawiono i cech murarzy, z którym Magistrat zrobił umowę, że tylko cechowi otrzymają prawo wykonywania budowli. Nadmienić trzeba, że wykonywania funkcji **policji budowlanej podjął się z własnej inicjatywy** Związek cechmistrzów budowlanych. I co z tego wynikło? Oto z chwilą zawarcia tej umowy **nie było ani jednego nadużycia budowlanego.** Nie dlatego, aby ich nie było, ale dlatego, że ich już panowie cechmistrze widzieć nie chcieli, **pobierając odpowiednie opłaty za podpisywanie deklaracyj.**

Takie oto zarzuty padły pod adresem architektów uprawnionych, działających w Zagłębiu i cechmistrzów budowlanych. Jakieś wyjaśnienia nastąpią prawdopodobnie na konferencji, która odbyć się ma w Magistracie sosnowieckim.

DRUGA STRONA MEDALU.

Ale to jest jedna strona medalu. A teraz druga. W ub. sezonie budowlanym w Sosnowcu stanęło **dwieście kilkadziesiąt budynków. Na tę ilość odrzucono 9 projektów.** Odsetek stosunkowo niewielki. W kilku wypadkach stwierdzono niezgodność w wykonaniu z zatwierdzonymi planami budowlanymi. Zachodzi pytanie, czy wobec tego stosunkowo niewielkiego odsetka nadużyć i co ciekawsze dotyczącego **przeważnie większych budowli** wydział budowlany istotnie nie ma możności przeciwdziałania? Przecież nadużycie przy małeń... domku robotniczym w dzielnicy nieuregulowanej **nie jest rzeczą tragiczną.** Poważniej przedstawia się sytuacja w takim wypadku, gdy przy **jakiejś ulicy w centrum miasta staje gmach kilkupiętrowy,** naruszając **linję regulacyjną.**

Ale takich budynków nie buduje się setkami!

I zdaje się, że słuszność miał jeden z uczestników Rady przybocznej gdy mówił, aby wydział budowlany pilniej te sprawy obserwował, a w wypadku stwierdzenia nadużycia, na właściwą drogę kierował. Tworzenie zrzeszeń architektów nic nie pomoże. Natomiast usprawnienie pracy w wydziale budowlanym może dać znacznie lepsze rezultaty.

Otwarcie drugiej świetlicy

dla bezrobotnych w Dąbrowie.

Dotychczas istniała w Dąbrowie jedna tylko świetlica dla bezrobotnych przy ul. Konopnickiej.

Magistrat nosił się z zamiarem uruchamiania świetlic także w innych dzielnicach miasta, jednakże z uwagi na brak odpowiednich lokali, nadających się na ten cel nie można było zrealizować zamierzenia. Niedawno udało się uzyskać taki lokal na Redenie, mianowicie dużą salę po sklepie p. Mazurkiewicza przy ul. Królowej Jadwigi 49. Lokal ten odpowiednio wyremontowano i urządzono, i onegdaj odbyło się w obecności zarządu miasta, członków Rady miejskiej, organizacyj kulturalno - oświatowych otwarcie, poświęcenie i oddanie do użytku drugiej świetlicy dla bezrobotnych.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Derbisz, poczem p. prezydent Kaczkowski wygłosił przemówienie, w którem scharakteryzował cel i zadania świetlic. Następnie ks. Derbisz mówił o znaczeniu religijno - etycznem tego rodzaju placówek, poczem z ramienia komisji kulturalno - oświatowej wygłosił przemówienie prof. Pasierbiński.

Po przemówieniach zabrał jeszcze głos p. prezydent Kaczkowski, oddając świetlicę do użytku bezrobotnych.

Świetlica jest gustownie urządzona oraz zaopatrzona w pisma i gry towarzyskie, to też rzesze bezrobotnych będą miały gdzie spędzać w okresie zimowym czas na czytaniu pism i godziwych rozrywkach.

Świetlica otwarta będzie codziennie od godz. 9 rano do godz. 9 wiecz

Niechlujni pasażerowie

w tramwajach zagłębiowskich.

Sprawa przewożenia pakunków w tramwajach zagłębiowskich pozostawia dużo do życzenia i wymaga odpowiedniego uregulowania. Wprawdzie przepisy tramwajowe normują należycie tę sprawę, jednak służba tramwajowa nie traktuje przewozu pakunków zbyt rygorystycznie, wychodząc widocznie z założenia, że w 20 wieku każdy chyba powinien wiedzieć, jak się zachować w tramwaju.

Tymczasem jest inaczej, bowiem kupcy żydowscy wręcz zaśmiecają i zanieczyszczają tramwaje, narażając jadących na nieprzyjemności i niszczenie ubrania.

Weźmy np. taki codziennie spotykany obrazek: Kupiec czeka na przystanku na tramwaj, a obok leżą na ziemi, niekiedy wręcz w błocie, jego pakunki. Po nadejściu tramwaju obładowany paczkami kupiec wchodzi do tramwaju, gdzie brudne lub powalane błotem paczki najpierw kładzie na ławce, a następnie dopiero lokuje je pod ławkami. To, że zawalane ławki wyciera publiczność swemi ubraniami, kupca nic nie obchodzi.

Mało tego, lecz walanie ławek powtarza się powtórnie przy wysiadaniu handlarza, który dla łatwiejszego ich przeniesienia po wyciągnięciu ich spod ławek, znów je ustawia na ławkach. Obsługa tramwajów, zaabsorbowana sprzedażą biletów i innemi czynnościami, nie ma wprost czasu na należyte zajęcie się wspomnianą sprawą, lub też nie chce wywoływać w tramwaju burdy, gdyż na zwróconą uwagę handlarz taki udaje obrażonego i zaczyna podniesionym głosem dowodzić swych „praw".

Dotychczasowy sposób przewożenia pakunków tramwajami bezwzględnie musi być unormowany w sposób zgodny z przepisami, tj. pakunki większe, bez względu na ich formę i wagę, winny być przewożone tylko na platformach, natomiast brudzenie ławek i niszczenie ubrań jadącym nie powinno w żadnym razie być dłużej tolerowane.

SPORT

POWRÓT KUSOCIŃSKIEGO.

W niedzielę przyjechał niespodziewanie do Warszawy Kusociński po zaledwie tygodniowym pobycie w Wiedniu, dokąd wysłano go na kurację chorego kolana. Wraz z Kusocińskim powrócił także jego opiekun dr. Przeworski. Kusociński badany był w Wiedniu przez kilku najwybitniejszych lekarzy, którzy po odbyciu konsyljum wraz z d-rem Przeworskim stwierdzili, iż stan chorego nogi nie wymaga koniecznego leczenia w sanatorjum w Wiedniu, a wystarczy specjalna kuracja w kraju. Plan tej kuracji został na tem konsoljum uzgodniony. Co do możności treningu Kusocińskiego, to narazie trudno coś powiedzieć.

GARBARNIA POZOSTAJE W LIDZE.

W niedzielę został rozegrany w Krakowie ostatni (po wycofaniu się z rozgrywek Czarnych) mecz o pozostanie w lidze, względnie o wejście do ligi pomiędzy Garbarnią a W. K. S.-em z Wilna. Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem Garbarni w stosunku 3:2 (2:1), która wobec tego ma zapewniony pobyt w lidze w przyszłym roku. Bramki dla Garbarni zdobyli Pazurek, Riesner i Waliszek.

ZAWODY PING-PONGOWE.

Silny zespół „Czytelni" z Kazimierza gościł w niedzielę w Mysłowicach, gdzie rozegrał zawody ping-pongowe z mistrzem Mysłowic AKPP. Ślązacy po zaciętej walce doznali porażkę w stosunku 7:3.

PING-PONG W CZELADZI.

Obydwie drużyny CKS wygrały z SMP w stosunku 6:1. Hakoach pokonał Strzelca z Czeladzi 6:1.

KURS NARCIARSKI PTT.

Sekcja narciarska PTT w Zagłębiu Dąbrowskiem urządza dla członków kurs narciarski w Wiśle od dnia 25 bm. do 1 stycznia 1934 r. Koszta kursu wraz z przejazdem kolejowym tam i spowrotem, mieszkaniem i utrzymaniem wyniosą około 40 zł. od osoby. Kurs odbędzie się wrazie zgłoszenia się odpowiedniej ilości członków oraz w zależności od warunków śnieżnych. Zgłoszenia do dnia 16 bm. godz. 12 w południe przyjmuje p. Tadeusz Pindelski, Sosnowiec, ul. 3 Maja 25, tel. 13-40.

KIEROWNICTWO SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ S. T. S. STRZAŁA

zawiadamia wszystkich swych członków, o mającym się odbyć zebraniu sekcji we wtorek 12 b.m. Zebranie odbędzie się po zaprawie w sali państw. seminarjum męskiego przy ul. Wawel. Zaprawa odbywa się dla pań od godz. 17 do 18, a dla panów od 18 do 19 w każdy wtorek i czwartek. Zgłoszenia nowych członków do sekcji lekkoatletycznej przyjmuje kierownik sekcji w każdy wtorek i czwartek od godz. 18 — 10 w czasie zaprawy.

—o—

Wesołe wyjaśnienie

KONKURENTKI HUSZNY.

W związku z notatką o zatrzymaniu przez policję na Piaskach znachorki Józefy Żyły, zamieszkałej przy ul. Dęblińskiej w Sosnowcu, otrzymaliśmy wyjaśnienie, które dla rozweselenia czytelników podajemy bez zmian:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

w pierwszych słowach mojego Wyjaśnienia szczęś P. Boże w owocnej i Społecznej Pracy. jestem Wielce zadowoloną bez granic dla szanownego Pana za Reklame! na kturą mnie obecnie niestać a tak mnie potrzebnej. jako i ludzią chorem anic zamożnem kturem w spuł czuje i zwykle pomoc niose jak w Porodach i nagłych potrzebach stawiam bańki i wiem jakie Zioła i na jaką chorobe są potrzebne co do ich pochodzenia i zawartości jestem w stanie wytłomaczyć się o ile zajdzie potrzeba? wydziale zdrowia a zadowolonych i u leczonych mi niebrak na kturych jestem w stanie po Wolać się w takich słodkich Czasach ktury to zdrowy Żołądek nie u znaje

Pozostaje z szaconkim Juzefa Żyła.

Jak widać z powyższego, p. Żyła otwarcie przyznaje się do uprawiania znachorstwa, „ktury to zdrowy żołądek nie uznaje". Owszem, przepisy prawne również tego nie uznają i dlatego p. Żyła będzie miała z tego powodu dużo nieprzyjemności.

—o—

Śmiertelny wypadek

NA KOPALNI.

W podziemiach kopalni Modrzejów miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie wskutek oberwania się węgla został przysypany jeden z górników 35-letni Jan Madowicz, ponosząc śmierć.

Zwłoki nieszczęśliwego umieszczono w kostnicy.

× **MECZ: POLSKA — NIEMCY W SOSNOWCU.** Dyrekcji kina „Eden" udała się w ostatniej chwili z wielkim nakładem kosztów uzyskać do wyświetlania w Sosnowcu meczu Polska — Niemcy w Berlinie rozegrany 3 b.m., który na ekranie kina „Eden" ukaże się od dziś, jako nadprogram do filmu „Dziś żyjemy".

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKA.** Onegdaj popołudniu został ujęty pod Brzezinami Śl. ze sporym zapasem przemytu „świątecznego" mieszkaniec Sosnowca Franciszek Kowal (Narutowicza 20). Odebrany przemyt przejął urząd celny w Brzezinach.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Inż. K. K. Drozdowski, kopalnia Kazimierz: Cedułą giełdy warszawskiej, z przyczyn technicznej natury, na str. 2.

Stały prenumerator w Dąbrowie Górniczej: Program radjowy stacji warszawskiej wprowadzimy. Inne pretensje Pana są niesluszne.

Niezwykły spacer
W ZIMNEJ WODZIE.

Niezwykłe zdziwienie wywołał wczoraj widok jakiegoś starszego mężczyzny, z trudem poruszającego się w Przemszy, w Brzozowicach, koło Będzina.

Zdziwieni tym niezwykłem spacerem w rzece, podczas trzaskającego mrozu, przechodnie poczęli wzywać nieznajomego, aby wyszedł z wody, gdy jednakże nawoływania nie odniosły skutku, wyciągnięto go na brzeg siłą.

Po przybyciu na miejsce policjanta, nieznajomego, którego ubranie stanowiło już skorupę lodową, przewieziono do ośrodka zdrowia. Tutaj zdjęto z niego ubranie i rozgrzano go.

Początkowo nieznajomy odmawiał wszelkich zeznań i dopiero po dłuższych nagabywaniach odpowiedzia, że jest 50-letnim Mikołajem Góralem z Będzina.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Góral nie jest całkowicie zdrowy na umyśle. Świadczy o tem jego spacer, oraz odpowiedź na jedno z pytań, że spacerował po wodzie, jakgdyby po... równym stole.

———

× ZWYRODNIALEC. Policja w Mikołowie aresztowała i odstawiła do więzienia kupca Kubę Jasnego, zamieszkałego stale w Sosnowcu pod zarzutem dopuszczenia się czynów lubieżnych na 13-leniej Helenie K. z Mikołowa. Jasny posiadał w Mikołowie skład skór i zaansług za wynagrodzeniem 30 groszy dzien słuz za wynagrodzeniem 30 groszy dziennie. Od sierpnia zwyrodnialec nieomal codzienine zmuszał ją do czynów lubieżnych, aż w końcu dziewczynka zachorowała i o wszystkiem doniosła rodzicom, którzy donieśli o tem prokuraturze. Aresztowanie kupca Jasnego wywołało w Mikołowie zrozumiałą sensację.

× CO KOMU SKRADZIONO? W nocy z ub. soboty na niedzielę nieznani sprawcy włamali się do szkoły powszechnej w Kazimierzu i skradli z gabinetu kierownika szkoły różne przedmioty, wartości 82 zł.

Jednemu z dzieci skradziono podczas pobytu w szkole powszechnej nr. 6 w Sosnowcu, z korytarza kożuszek, wartości 40 zł.

Z mieszkania Szmula Bieńkowskiego w Sosnowcu (Targowa 12) skradziono garderobę, wartości 200 zł.

Z okna wystawowego składu wódek Mojżesza Krakowskiego w Sosnowcu (1 Maja 12) skradziono, po wybiciu szyby, kilka butelek wina, wartości 50 zł.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

PIENIĄDZE NA WÓDKĘ.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko mieszkańcom Zawiercia: 33-letniemu Kazimierzowi Skwarze, 27-letniej żonie jego Helenie, 35-letniemu Józefowi Ziętkowskiemu i 25-letniej Janinie Białej, oskarżonym o wymuszenie od Piotra Gieszczyka z Kromołowa 500 złotych na wódkę. Jak widać z aktu oskarżenia, Gieszczyk przyjechał do Zawiercia z zamiarem poczynienia odpowiednich zakupów. Spotkawszy się na ulicy ze swym dawnym znajomym, Skwarą, wciągnięty został przez niego do mieszkania, gdzie zastał dość liczne i... dobrane towarzystwo, które w natarczywy sposób zaczęło domagać się od niego pieniędzy na wódkę. Kiedy Gieszczyk odmówił, tłumacząc się, że pieniędzy dać nie może, gdyż ma za nie kupić palto, ubranie i inne drobiazgi, rzucono się na niego, przewrócono na łóżko i wykręciwszy mu ręce, zabrano wszystkie pieniądze. Nie pomogły łzy, ani prośby. Wyśmiano się z niego. Doszło wreszcie do tego, że Gieszczyk wyraził gotowość dać 60 zł., byle tylko zwrócono mu pieniądze. I to nie pomogło, a nawet zagrożono mu, że jeśli wspomni komuś o tem, co zaszło, zabiją go! Dopiero nad ranem Gieszczyk, skorzystawszy z chwilowej nieuwagi bawiących się, wydostał się z mieszkania, a następnie udał się do komisarjatu, gdzie odpowiedział o niemiłej przygodzie, jaka go spotkała.

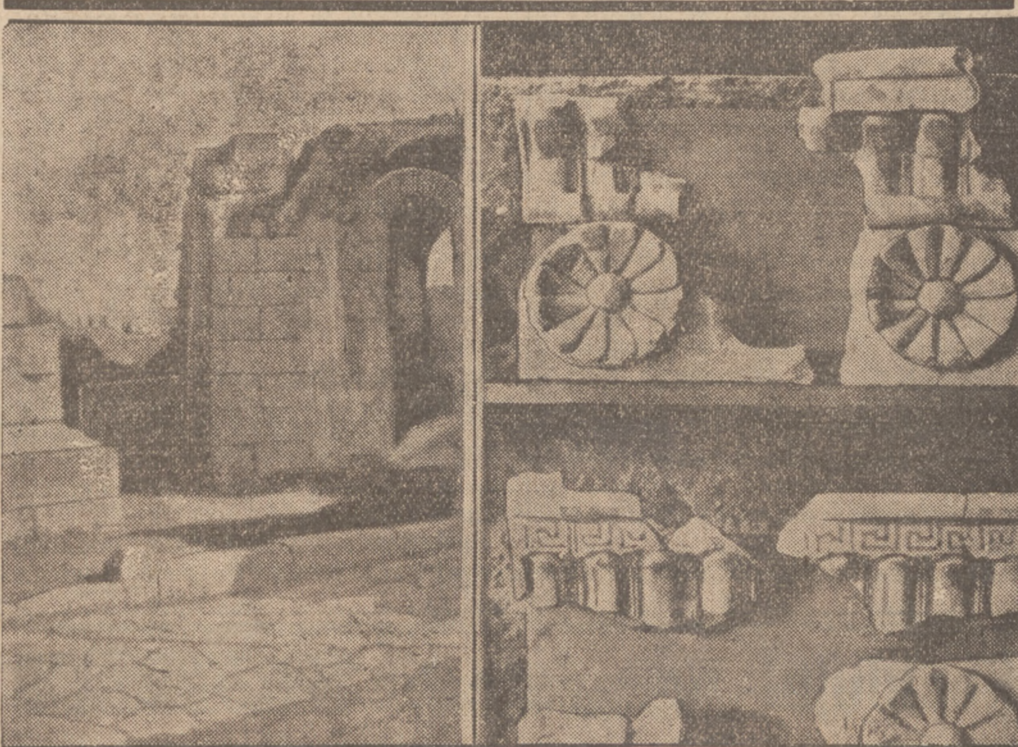
W wyniku rozprawy sąd skazał Ziętkowskiego na 6 miesięcy więzienia, resztę zaś oskarżonych, z braku dostatecznych dowodów ich winy, sąd uniewinnił.

Stan wychowania fizycznego
na terenie powiatu Olkuskiego.

Onegdaj odbyło się w Olkuszu pod przewodnictwem p. starosty Gliszczyńskiego posiedzenie powiatowego komitetu PW i WF, na którem składali sprawozdania za czas od 1 maja do 5 grudnia rb.: powiatowy komendant PW kpt. Zwarycz z przeszkoleń w hufcach pozaszkolnych, w Związku podoficerów rezerwy, Związku rezerwistów i ogólnie z prac PW i WF na terenie całego powiatu Olkuskiego, oraz przewodniczący poszczególnych sekcyj: pp. prof. Rudolf, dyrektor Berezowski i dr. Ossowski.

W okresie letnim i jesiennym przeprowadzono w Olkuszu i powiecie strzelania o POS i OS, w których wzięło udział 1221 osoba, oprócz hufców szkolnych. Z tej liczby zdobyło POS 124 osoby i OS 260 osób. Na koncentracjach przeszkolono 973 junaków, nadto wysłano do Katowic na kursa gier sportowych 2 instruktorów, na kurs domowego wyrobu nart 2 junaków i na przewodnika pieściarstwa. Związek strzelecki liczy obecnie na terenie pow. 28 oddziałów.

W zakres najbliższych prac komitetu wchodzi urządzenie toru ślizgawkowego w parku pod Czarną Górą, o czem pisaliśmy w numerze niedzielnym.



NOWE WYKOPALISKA W POMPEI.
Zasypana przez lawę Wezuwjusza Pompeja w 79 r. po nar. Chrystusa obecnie jest intensywnie odkopywana, przyczem natrafiono na wiele niezwykle ciekawych arcydzieł architektonicznych. Z lewej strony: fragment odkopanej ulicy.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Banki prywatne zniżają oprocentowanie wkładów.

Niedawno nastąpiła obniżka stopy procentowej od wkładów, płaconej przez **banki państwowe i kasy oszczędności.** W ślad zatem, obniżył stopę również i banki prywatne, które od wkładów **złotowych będą płaciły przeciętnie o $^1/_2$%, a dolarowych o 1% mniej.**

Stawki te obecnie kształtować się będą na następującym poziomie: od rachunków a vista bezprowizyjnych **3 i trzy czwarte, prowizyjnych 4%,** od rachunków z wypowiedzeniem jednomiesięcznem **4 i trzy czwarte proc., 3 miesięcznem $5^1/_2$%, 6-miesięcznem $6^1/_2$%.**

Od wkładów na **książeczki oszczędnościowe** banki związkowe będą płacić **5%, a z wypowiedzeniem $5^1/_2$%.**

Dla wkładów w obcych walutach banki związkowe ustaliły następujące stawki: rachunki a vista gotówkowe 1%, a vista czekowe $1^1/_2$%, na rachunkach z 1-miesięcznem wypowiedzeniem 3%, z 3-miesięcznem wypowiedzeniem 4%, z 6 miesięcznem wypowiedzeniem 5%, a wkłady na książeczkach oszczędnościowych 4%. Stawki te obowiązywać będą dla nowych wkładów i lokat **już z dn. 15 grudnia br.,** natomiast w stosunku do istniejących wkładów **od 1 stycznia 1934 r.** W odniesieniu do wkładów wiązanych terminem stawki te będą zastosowane z chwilą wygaśnięcia odnośnej umowy.

Tak więc obniżka stopy procentowej płaconej od wszystkich wkładów obejmuje z dn. 1 stycznia 1934 r. wszystkie instytucje finansowe w Polsce, co stworzyć ma podstawę dla potanienia kredytu.

Kronika gospodarcza.

TOPNIEJE LICZBA PRZEDSIĘBIORSTW. O trudnem położeniu, w jakiem w związku z kryzysem znajdują się przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, świadczy m. in. fakt poważnego zmniejszenia się liczby tych przedsiębiorstw, w ciągu ostatniego roku. Spadek ten wynosi 28.178. Obecnie znajduje się w Polsce 639.426 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Najwięcej przedsiębiorstw uległo likwidacji na obszarze województw Łódzkiego, Kieleckiego, Krakowskiego i Lwowskiego.

RZEMIEŚLNICY Z VIII KATEGORJA ŚWIADECTW NIE PŁACĄ NA FUNDUSZ PRACY. Po wprowadzeniu opłat na fundusz pracy w niektórych miejscowościach Kasy chorych, będące inkasentami tego funduszu w dziale opłat od płac zarobkowych zaczęły wbrew postanowieniom ustawy nakładać obowiązek na rzemieślników, mających karty rzemieślnicze i świadectwa przemysłowe VIII kategorji, opłacania jednego procent od zarobków pracowników. Taka interpretacja ustawy musiała wydać się sferom rzemieślniczym krzywdząca i sprzeczna z jej intencjami. W związku z tem centralne towarzystwo rzemieślnicze i Związek rzemieślników chrześcjan złożyły memorjał do prezydjum Rady ministrów, w którym prosiły o dokładne wyjaśnienie tej sprawy. W tych dniach powyższe organizacje otrzymały odpowiedź z prezydjum Rady ministrów, wyjaśniającą ostatecznie, że z rzemieślnicy posiadający karty rzemieślnicze i wykupujący świadectwa przemysłowe VIII kategorji, nie są obowiązani opłacać jeden procent od zarobków swych pracowników na fundusz pracy. Miejmy nadzieję, że wyjaśnienie to ostatecznie ukróci dowolne interpretowanie ustawy i odciąży wielu rzemieślników od niesłusznie pobieranych od nich opłat.

MOŻLIWOŚCI WYWOZU POLSKICH BECZEK. Ostatnie doświadczenia poczynione przez jedno z towarzystw poławiających śledzie na morzu Północnem, wykazały, iż pakowanie ładunków śledzi do beczek polskich jest korzystniejsze, niż do zagranicznych, gdyż polskie beczki są lepszej jakości i tańsze, aniżeli zagraniczne. Sfery fachowe twierdzą, że istnieją możliwości wywozu z Polski kilku miljonów beczek rocznie, gdyż nasz materjał drzewny jest pierwszej jakości i cena jego konkurencyjna. Jedyną przeszkodę stanowią zbyt wysokie koszta spedycyjne w porcie gdyńskim oraz zbyt wysokie koszta transportu kolejowego.

KRONIKA OLKUSZA

× PRZENIESIENIE KS. DUBIELA. Patron S.M.P. męskiego w Olkuszu ks. wikary Marcin Dubiel, przeniesiony został z dn. 11 b.m. na wikarjusza do parafji Przeginia, odległej o około 10 klm. od Olkusza. Ks. Dubiel swą pracą i wysokiemi walorami ducha zjednał sobie w Olkuszu ogólny szacunek, to też żegnany był z żalem szczególniej przez druhów S.M.P., gdzie m. in. założył własną orkiestrę.

× OBJĘCIE PREFEKTURY. Ks. dr. Jan Piskorz po ukończeniu dłuższego urlopu zdrowotnego i zwalczeniu pewnych trudności, stawianych przez jedną ze szkół powszechnych, objął prefekturę w gimnazjum żeńskiem i szkole powszechnej nr. 2 w Olkuszu.

× MIKOŁAJ W „RODZINIE POLICYJNEJ". W ub. niedzielę popołudniu w świetlicy przy posterunku policji państwowej w Olkuszu, „Rodzina policyjna" urządziła św. Mikołaja dla dziatwy po poległych policjantach, emerytach i dziatwy wszystkich funkcjonarjuszy policji z Olkusza. Znakomitym św. Mikołajem był p. Ziętarski (junior). Na „Mikołaju" byli obecni również państwo komisarzostwo Heinowie.

× PRACA POŻYTECZNA I BEZ ROZGŁOSU. Od 2 miesięcy istnieje przy szkole powszechnej na przedmieściu Sikorka pod Olkuszem świetlica dla młodzieży, licząca kilkudziesięciu członków. Mało kto wie w mieście, że w świetlicy na Sikorce praca kulturalno-oświatowa idzie całą parą, że niema takiej uroczystości narodowej i państwowej w którejby młodzież tamtejsza nie brała udziału. Od wczoraj prowadzony jest w świetlicy kurs podinstruktorski L.O.P.P. W świetlicy zainstalowane jest radjo, jest bibljoteczka, pozatem zaopatrzona jest w różne gry towarzyskie. Świetliczanką jest olkuszanka p. Banysiówna, absolwentka W.S.H. w Poznaniu, kierowniczką — p. Gedroyciówna, nauczycielka szkoły powszechnej.

× 48-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY. W związku z nową ustawą o 48-godzinnym tygodniu pracy, która, jak wiadomo obowiązywać ma od 1 stycznia 1934 r., zarząd fabryki Olkusz zawiadomił związki robotnicze, że od tego terminu będzie obowiązywać w fabryce 48-godzinny tydzień pracy.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

H. Pohoska: HISTORJA W SZKOLE POWSZECHNEJ. Wskazówki metodyczne, zastosowane do nowego programu. Wyd. M. Arcta, Warszawa, 1933. Cena zł. 3.—

Celem tej książki jest ułatwienie nauczycielowi szkoły powszechnej pracy nad nauczaniem historji. Pomoże ona zwłaszcza dać odpowiedź na pytanie „jak uczyć historji w szkole powszechnej w związku z nowemi programamia". Książka p. Pohoskiej trzyma się zasady, że najlepszym sposobem nauczania jest sposób, który zmusza ucznia do samodzielnej pracy, do czynnej postawy wobec zagadnień jakie mu nauczycieli podsuwa.

KOLENDARZ NARCIARSKI PZN 1933-34. Niedawno wyszedł z druku Kalendarz Narciarski 1933-34 wydany przez Polski Związek Narciarski. Kalendarz ten ukazujący się poraz 6-ty zkolei, spełnia doskonale swe zadanie informacyjne. Z dotychczasowych roczników ostatni jest może najlepszym, zawiera bardzo bogatą treść i wiele wiadomości potrzebnych zarówno narciarzowi uprawiającemu turystykę jak i zawodnikowi.

Wydawnictwo to jest nieodzownym podręcznikiem dla turysty i narciarza. Kalendarz oprawiony w twardą płócienną okładkę, o estetycznym wyglądzie, czyni go jeszcze bardziej pożądanym podręcznikiem, cieszącym się zresztą od szeregu lat wielką popularnością.

KALENDARZ ISKIER NA ROK 1934 wyszedł z druku. Jest to już rocznik X-ty tej znakomitej podręcznej małej encyklopedji w połączeniu z kalendarzem terminowym i doskonale opracowanym notatnikiem. Kalendarz opracował redaktor „Iskier", Władysław Kopczewski. Nakładem Iskier, Warszawa 1934. Stron 128. Cena egzemplarza w miękiej płóciennej oprawie 2 zł. 60 gr.

Dotychczasowe roczniki kalendarza są w rękach młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej, nauczycieli, dziennikarzy, oficerów itd. itd. Niewątpliwie i rocznik 1934 rozejdzie się szybko wśród szerokich warstw społeczeństwa. Wydanie kalendarza przed końcem grudnia umożliwi dawanie go bliskim jako prezentu gwiazdkowego. Niewielka cena a prezent miły, pożyteczny i co b. ważne w dzisiejszych czasach — praktyczny.

Z CAŁEJ POLSKI

LIKWIDATOR „ROZWOJU".

Komisarjat Rządu m. st. Warszawy wobec rozwiązania stowarzyszenia „Rozwój" mianował dlań likwidatora przymusowego. Likwidatorem „Rozwoju" został Jan Kuśta, dotychczasowy kurator „Rozwoju" od czasu zawieszenia jego działalności przez władze.

PROCESY POSŁÓW STRON. CHŁOPSKIEGO.

Władze prokuratorskie występują o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej dwóch działaczy Stronnictwa Ludowego: prezesa stronnictwa Malinowskiego i posła Noska w związku z ostatnio odbytemi wyborami do rad gromadzkich gminnych na terenie woj. warszawskiego. Malinowski i Nosek odpowiadać mają za wygłoszenie przemówień o treści podburzającej na wiecach w powiecie mińsko - mazowieckiem.

EGZAMIN DLA RADNYCH W TARNOPOLU.

Stosownie do brzmienia ustawy samorządowej, odbyły się w magistracie tarnopolskim egzaminy z języka polskiego, do których stanęło 18 kandydatów na radnych narodowości ukraińskiej, co do których istniały wątpliwości, czy władają językiem polskim. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili przewodniczący głównej komisji wyborczej wiceprezes sądu okr. dr. Wędrychowski, sędzia okr. dr. Kobieński i dyrektor gimnazjum Leszczyński. Wątpliwości okazały się uzasadnione. Z pośród 18 kandydatów, nie zdało egzaminu 15-tu.

ARESZTOWANIE ADJUTANTA ŻABOTYŃSKIEGO.

Z polecenia władz śledczych został zaaresztowany w Warszawie adjutant wodza rewizjonistów Żabotyńskiego, inż. Henryk Zajczyk. Aresztowanie nastąpiło w związku z doniesieniem karnem złożonem przeciwko centralnemu komitetowi związku rewizjonistów z powodu niedoszłej do skutku wycieczki emigrantów do Palestyny. Poszkodowani oskarżyli rewizjonistów o przywłaszczenie pieniędzy, wpłaconych przez te osoby na wyjazd. Inż. Zajczyk osadzony został w więzieniu do czasu złożenia 8.000 zł. kaucji.

SPORTOWIEC — BANDYTA

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się sprawa 22-letniego Wacława Polenko, który w lecie r. b., w towarzystwie kompanów na Wybrzeżu Gdańskiem, nad Wisłą, raczył się alkoholem. Po wypiciu butelki wódki, Polenko rozebrał się i popłynął wpław przez Wisłę, pomimo, że była bardzo wzburzona, przedostał się na sąsiedni brzeg. Tam spotkawszy przytuloną do siebie parkę, zażądał wydania sobie portfelu i pierścionka, poczem z łupem, trzymając portfel w zębach, rzucił się do wody, do ucieczki. Na wszczęty alarm policja wodna rozpoczęła pościg motorówką, co widząc Polenko, przybił spowrotem do brzegu, poczem zaczął uciekać w kierunku mostu Kierbedzia. Motorówka posuwała się równolegle z rabusiem, tak, że schwytany został przez posterunkowego na moście Kierbedzia. Stawiony przed Sądem, przyznał się do winy. Charakterystyczne były zeznania świadka, sierżanta Siwka, który opowiedział, jak pewnego razu Polenko, pod wpływem alkoholu wyskoczył z 3 piętra, nie odnosząc żadnego szwanku. Sąd skazał zapoznanego „sportowca" na 2 lata więzienia, nakazując natychmiastowe aresztowanie go na sali.



Gdy u nas mrozy i śnieżyce na wybrzeżu kalifornijskiem tropikalne słońce i zabawy „rusałek" z legendarnym wężem morskim (oczywiście... sztucznym).

Miljon dolarów za policzek.

Najdroższy policzek, jaki wymierzono kiedykolwiek otrzymała w Hollywood literatka Grace Williams od śpiewaczki nazwiskiem Mary Mac Cornic w redakcji pewnego dziennikarza. Za kulisami tej sprawy tkwi znany z licznych skandalicznych afer książę gruziński Mdivani, rozwiedziony małżonek znakomitej artystki filmowej Poli Negri, Mary Mac Cormic rozwiodła się niedawno z księciem Mdivanim, a Grace Williams, która zaprzyjaźniła się z Mdivanim, chciała sprzedać dziennikarzowi sensacyjne szczegóły warunków, na jakich odbył się rozwód Mdivaniego z śpiewaczką. W owej to chwili wpada do biura redakcji śpiewaczka i bez najmniejszej wymiany słów wymierzyła pannie Williams siarczysty policzek. Śpewaczka dowiedziała się bowiem o zamiarze panny Williams i chciała przeszkodzić sprzedaży pikantnych szczegółów.

Grace Williams uratowała się szybką ucieczką przed dalszemi policzkami i zaskarżyła obecnie panią Mac Cormic przez swego adwokata. Zażądała ona tylko 1 dolara jako odszkodowanie za policzek, ale za to 1 milj dol. odszkodowania za naruszenie jej dobrej sławy, ponieważ scena z policzkiem odbyła się w obecności kilku dziennikarzy. Grace Williams nie otrzyma wprawdzie 1 miljona dolarów, ale wyegzekwuje z pewnością od tancerki ładną sumę.

Umarła podczas „wiecznej ondulacji".

Jeden z wielkich salonów fryzjerskich w Londynie był w tych dniach widownią cichego dramatu, który wywołał duże poruszenie w stolicy Anglji. Miss Elza Albutt, piękna 19-letnia panna, udała się do fryzjera w celu zrobienia sobie tak modnej dziś „wiecznej" ondulacji. Fryzjer, któremu przypadła misja wyposażenia włosów włosów pięknej Angielki w trwałe fale, ułożył już na jej główce cały skomplikowany aparat i załączył prąd elektryczny. Po upływie jakiejś minuty, Miss Albutt pochyliła głowę, aby nigdy już jej więcej nie podnieść. Cały personel fryzjerski przypuszczał w pierwszej chwili, iż piękna Angielka popadła w omdlenie. Gdy szybko wyłączono prąd elektryczny, okazało się, iż miss Albutt była już martwa. Zginęła nagle rażona prądem! Okazało się, iż aparat, przy pomocy którego miano dokonać „wiecznej" ondulacji, miał duże braki. Rzecz prosta, lekkomyślny fryzjer londyński pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

RZECZY CIEKAWE

UROCZYSTOŚCI PRODUKCJI WINA.

W tych dniach rozpoczęte zostały w Burgundji wielkie uroczystości produkcji wina, w związku z targami gastronomicznemi w Dijon. W Beaune rozpoczęta została sprzedaż słynnych win, która odbywa się drogą licytacji i, zgodnie z tradycją, przy blaskach świec woskowych. Ukonstytuowany został specjalny komitet ekspertów, którzy orzec mieli o jakości wina ze zbiorów tegorocznych. Według wyroku jury, tegoroczne zbiory wina burgundzkiego nie odznaczają się wielką obfitością, natomiast jest ono doskonałej wprost jakości, co spowoduje niewątpliwie zwyżkę cen. Przyczynią się do tego także i perspektywy eksportu znacznej ilości wina do Ameryki.

SOWIECKIE „MIASTO ZŁOTA".

Na Aldanie w jakuckiej gubernji w tych dniach obchodzono dziesiątą rocznicę założenia miasta i znalezienia łożyska złota w Rosji. Jest to miasto Aldan założone przez dziesięcioma laty. W roku 1923 geologiczna ekspedycja znalazła w dorzeczu rzeki Aldanu bogate łożyska złota. Od tego czasu datuje się szybki rozwój całego kraju w dorzeczu tej rzeki. Do roku 1923 w okolicy rozciągającej się na przestrzeni 40 km. kw. żyło kilka zaledwie rodzin koczowniczych. obecnie w Aldanie żyje 40.000 mieszkańców. Produkcja złota corocznie się podnosi. Złoto wydobywa się mechanicznie, przy pomocy maszyny wiertniczej z elektrycznym popędem. W Aldanie jest obecnie 12 szkół z 3.000 uczniów, 7 szpitali i 14 poradni lekarskich. Pierwszy autobus pojawił się w Aldanie w roku 1930 a obecnie tych środków lokomocyjnych jest tam 270. Prądu elektrycznego dostarcza miastu elektrownia w Seligradzie. Miasto Aldan stało się ośrodkiem przemysłowym kraju Jakutów.

960 MILJONÓW WIDZÓW W KINACH.

Kina w Anglji cieszą się ogromną frekwencją. Ogólny dochód z biletów kinowych w Angiji w roku ubiegłym wyniósł 43 miljony funtów, z czego na podatek państwowy 7 milj. Ł. Ponieważ przeciętna cena biletu kinowego wynosi, według obliczeń, 9 pensów, przeto cyfra widzów w kinoteatrach angielskich sięgała 960 miljonów rocznie, czyli 18½ miljona tygodniowo.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

8

Oczy mu błyszczały, twarz promieniała sympatycznym uśmiechem. Hala patrzyła w niego jak w tęczę. Nie odzywała się prawie wcale. Tonęła w zasłuchaniu. Ale w sercu jej wzbierała jakaś dziwna zazdrość. Zazdrość o szerokie szlaki nieba, zazdrość o potężne metalowe ptaki, ogarniające kulę ziemską siecią bohaterskich lotów, zazdrość o demona techniki, tak chciwego na ofiary, zazdrość o tego pięknego młodego człowieka, który oddał się swemu wspaniałemu zawodowi całą gorącą duszą. Poczuła się w jego oczach nędznem niczem, niegodnem porównania z byle awjonetką. A kiedy jeszcze zaczął mówić o postępach wiedzy, o nadziei dożycia nowych cudów powietrznych, zlękła się, że się rozpłacze. On, jakby jej wcale nie widząc, mówił dalej:

— Ludzie nie wyobrażają sobie, jakie to szczęście być lotnikiem. Śmiech mnie bierze, gdy usłyszę przypadkiem słowa współczucia. Uważają nas za skazańców. Może jest w tem trochę racji, ale zato żyjemy pełnią życia. Ujarzmiamy prawa natury, otwieramy przed ludzkością nowe horyzonty, żyjemy po stokroć pełniejszem życiem niż ci, którzy pełzają bezpiecznie po ziemi. Wolę swoje trzydzieści lat z ciągłem ryzykiem życia, niż bezmyślną, tępą wegetację, obliczoną choćby na cały wiek. Przynajmniej wiem, że żyję i choćbym miał zginąć za dzień... dwa...

Hala wydała stłumiony okrzyk.

— Nie! Pan nie może zginąć!

Roześmiał się swobodnie.

— No, nie wybieram się jeszcze na tamten świat. Życie mi się uśmiecha, panno Halusiu. I na ziemi jest dużo miłych rzeczy. Lubię pasjami flirtować.

— Lub pan flirtować — powtórzyła słabym szeptem Hala. — I... i... co więcej?

— Co ma być więcej? Jestem latawiec. Dlatego ostrzegam po raz setny, niech się pani we mnie nie zakocha.

— A jeżelibym się zakochała, to co? — rzuciła z rozpaczliwą odwagą.

Zajrzał jej wesoło w oczy.

— Czy już się „zakochałam"?

— Pan mnie bałamuci — rzekła przez zaciśnięte zęby.

— A nie mówiłem?

Zachichotała przez łzy.

— Pan jest szkaradny egoista. Najprzód każe się pan o siebie bać, a potem... a potem...

Zabrakło jej głosu, Owróciła głowę, udając, że poprawia włosy nad czołem.

Szreniawa patrzył na nią trochę rozczulony, trochę ubawiony. Obejrzawszy się, czy ich kto nie obserwuje, objął ją delikatnie wpół i wykręcił twarzą do siebie. Z pod przymkniętych powiek dziewczynym ciekły po gładkich policzkach wielkie, ciche łzy. Gydby nie obawa, że ich na tej otwartej przestrzeni kto zaskoczy, byłby ją w tej chwili zacałował. Ale jednocześnie powstrzymywał się od wesołego śmiechu. Miał ochotę przekomarzać się z nią jak z rozkapryszonem dzieckiem.

— Panna Halusia płacze na rachunek mojej katastrofy. Dziewczynko droga, nie warto. Po pierwsze...

— War... to — wyjąkała dziecinnie.

— A ja mówię, że nie warto.

Na nieszczęście Hala zobaczyła w tym momencie filuterny błysk oka Bohdana i wybuchła w niej burza uczuć. Sam nie wiedział, jak ją dotknął. Zaniosła się spazmatycznym płaczem.

— Ja... ja... nie za pana płaczę... tylko ci wszyscy... ci lotnicy... biedni... biedni... tak giną... tak... To takie okropne. Żeby tak....

Umilkła z twarzą ukrytą w chusteczce.

Bohdan udał obrażonego.

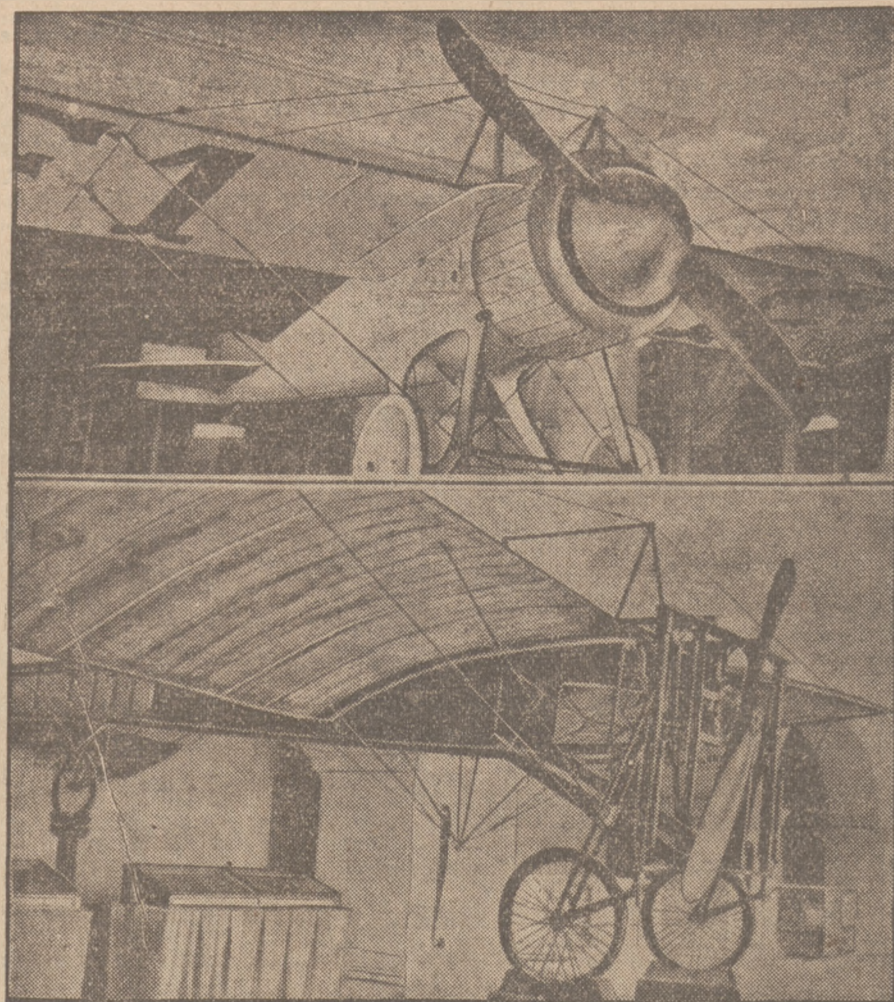
— To tak? To mnie pani nie żałuje, tylko innych? Pierwszych lepszych, a mnie nie. Ech, panno Halko, nie spodziewałem się tego po pani. Dobrze, jak ja grzmotnę o ziemię, to mnie pani dopiero pożałuje.

Hala skamieniała. Odjęła chusteczkę od twarzy i popatrzała na niego takim wzrokiem, że się zmieszał. Nie zdawał sobie sprawy, że się w nim zakochała. Pomimo pozorów, miał o sobie skromne wyobrażenie. Powodzenie, jakiem się cieszył, oceniał bardzo tanio. Uważał poprostu, że przedstawią jaką taką partję i że kobiety prześladują go ze względów interesownych. Tym razem, gdyby się trochę zastanowił, wzrok Hali byłby mu dał do myślenia. Ale się nie zastanowił. Był poprostu duchem i nie wgłębiał się zbytnio w rzeczy.

D. c. n.



NA „CZARCIĄ WYSPĘ".
Transport ciężko chorych przestępców skazanych na zesłanie do francuskiej karnej kolonji w Gujanie.



WETERANI LOTNICTWA.
W Paryżu otwarto wystawę historycznych samolotów. U góry: „Deperdussim", który w roku 1913 wygrał nagrodę Gordona-Benneta dla samolotów, osiągnąwszy szybkość 202 klm. na godzinę. U dołu: Aparat, na którym Bleriot w roku 1909 przeleciał z Calais do Dover przez Kanał La Manche.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ZAKOPANE.
Pensjonat „Ermitage" Jadwigi Szubertowej, ul. Chałubińskiego. — Pokoje gruntownie odnowione. Bieżąca ciepła i zimna woda. — Kuchnia wyborowa. — Ceny niskie. 8457

WISŁA
Willa „Smrekowa" — koło skoczni otwarta w zesonie zimowym. Łaskawe zgłoszenia kierować: Katowice, Marsz. Piłsudskiego 25 m. 2, W. M. 8345

ZAKOPANE
„Świt" Zamojskiego— telefon 455. Zarząd: E. Lustigów. Znany pierwszorzędny pensjonat po gruntownem odnowieniu już otwarty 8415

KUPNO i SPRZEDAZ

SPRZEDAM PLAC
75 prętów przy ul. Żytniej w Sosnowcu. Wiadomość: Długa 10 mieszk. 74 lub telefon 6-75. 8354



Warszawski Magazyn Wytwornego Obuwia
I. Łuczyńskiego
Sosnowiec, Warszawska 10. Telefon 10-75.
NA GWIAZDKĘ! Ceny zniżone!
Damskie od zł. 10.00.
Męskie „ „ 15.00.

RZADKA OKAZJA GWIAZDKOWA
Piękny aparat fotograficzny wysokiej marki 9 x 12, światło 4,5 bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji Kurjera. 8461

Na gwiazdkę
RADJOAPARAT
2-lampowy do sieci z wbudowanym głośnikiem do sprzedania. Adres poda Administracja K. Z. 8462

MASŁO
Pasteuryzowane
POMORSKIE
codziennie świeże
w f-mie
„MOHORT"
Sosnowiec, 3-go Maja 23
Tel. 9-17. 8276

LOKALE

POKÓJ
dla Pani z całodziennym utrzymaniem. — Wiadomość „Kurjer Zachodni". 8420

3 POKOJE
z wygodami do wynajęcia od 1 stycznia. — Sosnowiec, Prosta 12. 8463

FARBY, LAKIERY, PENDZLE, ARTYKUŁY GOSPODARCZE
najtaniej poleca Skład Apteczny
„UNITAS"
SOSNOWIEC PIŁSUDSKIEGO 24, (za tunelem). — 8062

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
zaraz kasjerka. Oferty do „Kurjera Zachodniego" pod „Kasjerka". 8460

ROZNE

KOREKTOR - STROICIEL fortepianów, pianin 5 zł. za nastrojenie. Sosnowiec, telefon 8-28. 7862

KAMIENIC, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", — Kraków Grodzka 60, tel. 108-66 7870

1-go listopada otwarto NOWOCZESNA SZLIFIERNIA
„Szybkość"
firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 7872

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7873

WIELKA ZNIŻKA CEN!
Łyżwy figurowe, — hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek.
„STADJON", Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór. 7915

FORTEPIANY
pianina naprawia — stroi Centauz — tel. 8-69 — cukiernia Bagatela, Sosnowiec. 8265

KONCESJĘ
na restaurację wydzierżawię. Sosnowiec Biała 2 m. 2. 8457

KOMISJA LIKWIDACYYJNA
Związek Drobnych Kupców Chrześcijan Spółdzielnia z o. o. w Sosnowcu, niniejszem wzywa wierzycieli tej że spółdzielni do zgłaszania swoich pretensyj na ręce tejże komisji w terminie jednomiesięcznym pod adresem ulica Ostrogórska 4, Sosnowiec, przewodniczący Piotr Dziurowicz. 8550

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI